



GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 7 (132) lipiec 2007

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE
ukazuje się od XI 1995 r.

SZCZYT LATA

Jak i w ubiegłym roku w Kaliningradzie w Niemiecko – Rosyjskim Domu (NRP) odbył się festyn wody, światła, kwiatów, wicmków. Na te święto byli zaproszeni przedstawiciele wspólnot narodowościowych miasta.

W centrum uwagi festynu był zespół szwedzki "Skaramella", który wykonywał muzykę średniowiecza oraz szwedzkie piosenki i tańce ludowe.

Wykonawcy byli w szwedzkich strojach ludowych. Nawet Konsul Generalny Szwecji w Kaliningradzie pan **Manne Wenyborg** w stroju ludowym śpiewał, tańczył, brał udział w zabawach – prowadził rej.



Ze strony Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie brali udział konsul RP d.s. kultury pani **Katarzyna Grzechnik**, inni pracownicy Konsulatu z Zastępcą GK RP panem **Andrzejem Opalińskim** na czele.

Na dziedzińcu przy NRD wspólnoty narodowościowe, goście mieli możliwość reprezentować swoje robotki ręczne.

Nasza Polonia na swym stole pokazała serwetki haftowane, robione szydełkiem ubranie świąteczne dziecięce, bluzkę ozdobioną różyczkami (**Helena Mancewicz z córką Olgą**), godło Polski Orzeł Biały haftowany, laleczki w polskich strojach ludowych podlaskich; hafty w stylu japońskim, serwetki, poduszeczki (**Tamara Ławrynowicz**), malowidło na naczyniu szklanym, obrazki, szarfa z widokami Kaliningradu (**Maria Rudoselska**), egzemplarze pisma "Głos znad Pregoly" (**red**).

A w Sali burzliwie oklaskiwano polonijnym zespołom tanecznym dzieci i młodzieży kierowanym przez choreografę utalentowaną **Swetlanę Potocką**.

Występy wychowanków oraz wychowanek pani Swetłany były szczytem na scenie Domu, apogeum festynu. Nawiasem mówiąc, prawie wszystkie polskie stroje ludowe dla swych tancerzy oraz tancerek pani Swetłana szyła sama, własnoręcznie.

Festynowi towarzyszyły pieśni, tańce, poczęstunki z kuchni narodowych, wesoły nastrój obecnych.

A. Zacharczenko Foto autora





We Wspólnocie Kultury Polskiej

Skandynawscy goście z muzyką Średniowiecza

Kronika kulturalna

30 czerwca b.r. w sali koncertowej Filharmonii kaliningradzkiej odbyło się spotkanie miłośników sztuki muzycznej ze szwedzkim zespołem "Scaramella" odtwarzającym muzykę, pieśni Średniowiecza i epoki Renesansu.

Zespół sztokholmskich muzyków przybrał imię "Scaramella" ku czci jednego z bohaterów włoskiego teatru komedii dell' arte, pieśni tego teatru stanowią część repertuaru zespołu.

Zespół muzyków ze Szwecji

posługuje się instrumentami muzycznymi, które są dokładnymi replikami instrumentów z XII – XIII wieków i występuje w strojach stworzonych wedle wzorów z tejże epoki, co ukształca podczas występu zespołu atmosferę żywej prastarej grawiury.

Zespół "Scaramella" zaprezentował kaliningradzkim melomanom pieśni ku czci Dziewicy Maryi skomponowane przez francuskiego kompozytora Gotiego de Kuansi w okresie XII – XIII wieku.

W koncercie wziął także udział kaliningradzki zespół muzyki dawnej "Renesans" z utworami XV wieku.

Natomiast solista Filharmonii kaliningradzkiej, organista Nikołaj Suchanow wykonał kilka kompozycji szwedzkich autorów z zabytkowych tabulatur.

W. Wasiliew



OD REDAKCJI

W ubiegłym numerze «Głosu...»

¹ 6(131) w artykule o konkursie «Jestem Polakiem» został popełniony błąd, za który przepraszamy:

W grupie 11...16 lat trzecie miejsce zajęła **Władysława Kozłowska.**

Na fotografii z prawej wicekonsul M. Juzepczuk wręcza nagrodę W. Kozłowskiej.



2 CZERWCA, PAPIEŻ A POLSKA

Numer majowy b.r. (130-ty) (naszego pisma) zaczynał się artykułem "Święto 3 MAJA", a ubiegłego roku (105-ty) – "Polska i 9 maja 1945 r."

Z pozwolenia Państwa chciałem, żeby numer czerwcowy b.r. zaczynał się artykułem na temat "2 czerwca, Papież a Polska" (*zamieszczamy materiał z opóźnieniem, w lipcu - Red*).

Tego dnia minęło 2 lata i 2 miesiące od śmierci Jana Pawła II.

W tym dniu 28 lat temu Jan Paweł II dokonał drugiej apostolskiej podróży i po raz pierwszy odwiedził Polskę.

Jak długo Polacy czekali na swego Papieża, ile wieków modlili się! Po wyborze pierwszego Polaka nie było końca radości jego rodaków. Siedem i pół miesiąca po wyborach każdemu Polakowi wydawały się wiecznością.

Władze opanowały się i dały zgodę „wpuścić”, „otworzyć drzwi” swemu rodakowi Papieżowi, Polakowi – Słowianinowi.

Osiem dni 11 godzin i 30 minut trwał pobyt Papieża na Ojczyźnie. Jan Paweł II 39 razy występował w różnych miastach i miasteczkach. Na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim Pontyfik zastanawiał się o totalitaryzmie i jak walczyć ze złem. Możliwie myślał, jak skończyć ze złem na zawsze.

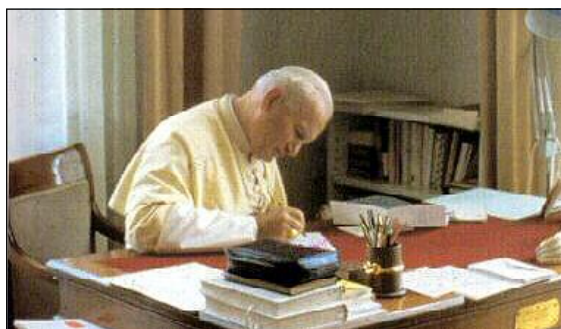
Dla nas, Polaków z Pregoły, szczególnie radością było to, że w czasie pierwszej podróży Papież odwiedził Gniezno, gdzie znajduje się grób św. Adalberta, który okropił naszą ziemię swoją krwią. Wieczny im pokój.

2 maja 27 lat temu Papież – Słowianin wystąpił w UNESCO w kwaterze sztabu organizacji międzynarodowej, odpowiedzialnej za utrzymanie oraz rozwój bogactwa kulturowego. Jan Paweł II wyraził zachwyt z powodu „bogactwa twórczego ducha człowieka, trudu nieustannego”. Wyraził pewność co do związku religii (szczególnie chrześcijańskiej) z kulturą.

Sługa Boży ponad 26 lat był na czele Kościoła katolickiego i służył całemu człowieczeństwu, otwarty całemu światu, innym religiom oraz wyznaniam.

Słowa na początku jego pontyfikatu: „Otwórzcie drzwi dla Chrystusa...” Te słowa można zrozumieć tak, że trzeba otworzyć swoje serca miłości do Boga i bliźniemu swemu. Miłość ku bliźniemu, do każdego obok nas, do rodziców i dzieci szczególnie. Miłość nasza powróci do nas dwukrotnie, trzykrotnie. I przysłowie głosi: „Kochających Bóg kocha”.

Nasza pamięć jest wdzięczna, modlitwy nasze i miłość niech będą służyć ku chwale Jana Pawła II.



Parę miesięcy temu przy parafii św. Adalberta w kościele ukazał się obraz Papieża Jana Pawła II razem z obrazami czterech ewangelistów. Papież stał wzywał i uczył budować nasze życie według Ewangelii. Z ukazaniem się nowych obrazów u parafian powstała dodatkowo możliwość modlić się o szybszą beatyfikację Jana Pawła II. Nasza znękana cierpieniem ziemia zyska jeszcze jednego swego orędownika na niebie.

„Otwórzcie drzwi...” – ze skrzypem zostały otwarte drzwi Papieżowi na Ojczyźnie, lecz kiedy drzwi zostały otwarte, to już żadne siły nie mogłyby je zamknąć. Czwierć wieku drzwi nie zamykały się ani na sekundę.

Większa ilość rodaków stała się przygotowana na spotkanie Pontyfika w każdej chwili. Nie potrzebne były specjalne przygotowania, uzgodnienia, opracowania trasy. Wszystko stało się przygotowane. Na niego czekano tak, jak rodzice stale czekają na swoje dzieci, stale patrząc przez otwarte drzwi: czy nie idą ich dzieci.

Przybycie Papieża, jego każda wizyta była nagrodą najwyższą. Radości spotkania nie było końca. U wielu ludzi łzy radości stanęły w oczach, nie można było ich wstrzymać – był to najwyższy stopień miłości.

Łzy radości, łzy szczęścia. Razem ze łzami – uśmiech, radość. Rozpromienione twarze świeciły się. Milion twarzy szczęśliwych i radosnych.

Pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II było nadzwyczajne i pamiętam je jak by było kilka miesięcy temu, i tylko w czasie drugiego spotkania łza zakręciła się w oczach, radość napełniła duszę, stałem się szczęśliwy i zauważyłem szczęśliwe i radosne twarze, sam stałem się jednym z otaczających.

Polsce poszczęściło się – głowa Tronu Świętego dziewięć razy zwiedzał Ojczyznę. Polacy mieli drzwi otwarte, otwarte mieli też swe serca.

10 lat minęło od pierwszego wyjazdu Papieża do swego kraju do wznowienia stosunków dyplomatycznych.

W czasie pontyfikatu Jana Pawła II do otwartych przez niego drzwi do obcowania oraz podtrzymania stosunków ze Świętym Tronem liczba państw wzrosła 2 razy (od 85 do 174).

„Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”, módlcie się i na waszej ulicy będzie święto, w waszej Ojczyźnie, w waszych sercach.

A może my z wiarą, nadzieją i miłością potrafimy otworzyć te drzwi. Może na krzesło dane nam jako dar dla naszej kaplicy, na którym siedział Papież w polskim Sejmie, będzie siedzieć następcą świętego apostoła Piotra, który zwiedzi naszą ziemię, nasz obwód, w tym Rosję. Krzesło Jana Pawła II nadal służy ludziom, jak do końca życia służył św. Papież. I ten obraz Jana Pawła II, i to krzesło Papieża wspaniały nadzieję oraz wiarę.

Proszę o pozwolenie jeszcze raz przypomnieć niektóre momenty z życia Papieża Rzymskiego.

65 lat temu Karol Józef Wojtyła dokonał pielgrzymki do Częstochowy, a po kilku miesiącach podjął decyzję, otworzył drzwi swojego



serca, wstąpił do podziemnego seminarium duchownego w Krakowie.

55 lat temu K. Wojtyła aktywnie uczestniczył w II Watykańskim Soborze.

50 lat temu otwarte drzwi o. Karola zostały ozdobione tytułem docenta oraz kierownika katedry etyki przy uniwersytecie katolickim w Lublinie.

Po roku Papież Pius XII mianował księdza Karola Wojtyłę tytularnym biskupem Ombi oraz pomocniczym biskupem Krakowa. Tytuł poważny i wielozobowiązujący. Przecież około 50 km od Krakowa urodził się Karol Wojtyła.

Po upływie 6 lat Papież Paweł VI mianował młodego biskupa Wojtyłę arcybiskupem Krakowskim.

40 lat temu 26 czerwca roku 1967 arcybiskup Karol został kardynałem.

35 lat temu Karol Wojtyła przygotował arcybiskupalny synod w Krakowie.

25 lat temu Jan Paweł II utworzył Papieski Instytut Doświadczalny rodziny i małżeństwa. Stworzona Rada Papieska 20 lat temu sprzyjała powstaniu dokumentu Kongregacji zasady wiary o szacunku do rodzącego się życia człowieka.

20 lat temu Papież opublikował encyklikę (posłanie papieskie) „Redemptoris Mater”, a w ciągu uroczystości jubileuszowych (2000) poświęcił Maryi Dziewicy trzecie tysiąclecie, a 5 lat temu ogłosił Posłanie Apostolskie „Rosarium Virginis Mariae”, w którym zaproponował dołączyć do tej modlitwy 5 nowych tajemnic świętych.

10 lat temu (2 czerwca) odbyła się siódma podróż apostolska Jana Pawła II do Polski. Mieli szczęście i nasi parafianie być obok Papieża. I jeszcze 10 dni 11 godzin i 45 minut poświęcił Ojciec Święty Ojczyźnie i kościołowi powszechnemu. Na tych spotkaniach byli przedstawiciele ze wszystkich regionów Polski i z wielu krajów świata.

10 lat temu ja po raz pierwszy widziałem Papieża (2 czerwca). I w czerwcu 8 lat temu odbyło się drugie spotkanie.

Wspominając te szczęśliwe chwile, mówiłem, że te dwa spotkania czerwcowe liczą się jako podwójny czyn bohaterski. Ogarnia żal, że 2 czerwca roku 2000 i r.2002 jakby skończyła się epoka Jana Pawła Wielkiego, że 2 czerwca Papież Polak – Słowianin po raz pierwszy zwiedził Polskę.

Nie 2 razy byłem obok Ojca Świętego, nie 2 razy oddychałem z nim jednym powietrzem. Od 2 czerwca będę mówił, że 5 razy odbywały się te spotkania.



POLE GRUNWALDZKIE ZBLIŻA

Niedawno w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyła się prezentacja powiatu ostródzkiego województwa warmińsko-mazurskiego. Zaproszono nas, aby odwiedzić tę piękną krainę, gdzie jest wiele ciekawych obiektów turystycznych o bardzo różnorodnym charakterze: technicznym – kanał Elbląsko-Ostródzki, przyrodniczym – parki narodowe pojezierza iławskiego,

kraczania granicy w związku z wprowadzeniem płatnych wiz, konsulat zamierza przedsięwziąć wszelkie środki, żeby potok turystów z Rosji do Polski nie zmniejszył się. To dotyczy zwłaszcza kontaktów przygranicznych, przecież między Obwodem Kaliningradzkim a województwem warmińsko-mazurskim już od dawna rozwijają się dobrosąsiedzkie stosunki. Ważną rolę powinny tu odegrać organizacje



historycznym – miejsce bitwy pod Grunwaldem.

Konsul Generalny RP Jarosław Czubiński podczas prezentacji powiedział, że mimo skomplikowanych od pewnego czasu warunków prze-

społeczne, takie jak „Stowarzyszenie Przyjaźni Rosja-Polska”.

Jeden z takich zorganizowanych wyjazdów na imprezę historyczną odbył się całkiem niedawno. Na rekonstrukcji słynnej



bitwy, która co roku ma miejsce w połowie lipca, przebywało niedawno kilkudziesięciu kaliningradczyków. Stało się to możliwe dzięki pomyślnej współpracy „Stowarzyszenia Przyjaźni Rosja-Polska” z Krzysztofem Kolczyńskim na czele a biurem turystycznym „Pok Tourist”, właścicielem którego jest Wiesław Pokrzywnicki. Najpierw nasi turyści zwiedzili Olsztyn. W stolicy województwa zobaczyli wiele ciekawych rzeczy np. w muzeum Warmii i Mazur, gdzie znajduje się znakomita kolekcja rosyjskich ikon, spacerowali się ulicami Starego Miasta, odwiedzili Katedrę św. Jakuba z jej wspaniałymi gotyckimi wnętrzami, usłyszeli o czynach męczennika Jana Niepomuka przy rzeźbie świętego na moście przez Łynę.

Potem po rozmieszczeniu się w komfortowych pokojach hotelu „Manor”, położonego nad malowniczym brzegiem jeziora, wsiedli do trzech ozdobionych wozów konnych i przy muzyce ludowej wyruszyli na Wzgórze Pokoju na tradycyjną zabawę w gospodarstwo konnym Janusza Kojrysa. Gospodarz sam kierował jednym z wozów, a potem na scenie stodoły z przyjemnością śpiewał piosenki – polskie, rosyjskie, ukraińskie, - pod własny akompaniament na akordeonie. Numerem koronnym imprezy był występ młodych amazonek na wytresowanych koniach, co wywołało zachwyty widzów.

> str. 5



(ze str. 4)

Następnego dnia wcześniej rano grupa wyruszyła na zachód województwa. Grunwald dla Polaków to mniej więcej to samo, co bitwa na polu Kulikowym dla Rosjan. Po porażce pod tą małą miejscowością 15 lipca 1410 roku zaczął się stopniowy schyłek Zakonu Krzyżackiego, który przez kilka stuleci niepodzielnie władał na północno-zachodnich terenach dzisiejszej Polski.

Koniec godzinnego przedstawienia zawsze jest taki sam – triumfujące polskie wojsko pod kierunkiem Władysława Jagiełły i niemieccy Krzyżacy, oplakujące poległego w bitwie wielkiego mistrza Zakonu Ulricha von Jungingena. Razem wtedy zginęło 20 tysięcy rycerzy, 14 tysięcy trafiło do niewoli.

kawałku pola. Był również ogromny jarmark, gdzie można było kupić co tylko dusza zapragnie. Pamiątki, oczywiście przeważnie z symboliką bitwy. Niedaleko muzeum każdy chętny mógł za dwa złote wybić pamiątkową monetę. Pełno było miejsc, gdzie można było napić się piwa i



Tym razem w rekonstrukcji bitwy udział brało 700 osób. Nie tylko z Polski. Byli przedstawiciele Litwy, Białorusi, Niemiec, Włoch i innych krajów. Z Rosji nie było nikogo, ale w obozie, w grupie wsparcia znalazło się 7 osób z kaliningradzkiego klubu historycznej rekonstrukcji „Królewska Góra”. Przyjechało zobaczyć wszystko na własne oczy dwoje moskвичan. Inżynierzy-metalurdzy Roksana Selezniowa i Anton Bepalow specjalnie wzięli urlop, kiedy od przyjaciół dowiedzieli o Grunwaldzie. Oboje w Polsce byli po raz pierwszy, ale sami już nie jeden raz byli uczestnikami inscenizacji innego historycznego wydarzenia – bitwy pod Borodino.

Widzów, oglądających to zachwycające, zapierające dech w piersiach widowisko, było kilka tysięcy.

Program «Dni Grunwaldu-2007» przewidywał nie tylko zderzenie rycerzy na specjalnie odgrodzonym

zajadać się polskimi kiełbaskami lub czymś innym.

Krzysztof Kolczyński zorganizował przyjazd rosyjskich dziennikarzy telewizyjnych na pole walki i o

tym wydarzeniu później pokazano reportaż w wiadomościach k a n a ł u Rosja-Kaliningrad.

R o s y j s k a g r u p a turystyczna składała się nie tylko z kaliningradczyków. Na

przykład Denis Tiliassiew z Kazania (Tataria) po raz pierwszy był w Polsce, jak z resztą także w Obwodzie Kaliningradzkim. W drodze powrotnej dzielił się wrażeniami:

- w Polsce wszystko mi się spodobało. Wspaniale zorganizowano samą rekonstrukcję zdarzenia, bardzo ciekawie było w Olsztynie, a konie i amazonki – po prostu bajka! I z pogodą mieliśmy szczęście. Lecz najbardziej spodobał mi się ludźmi – otwarci, pomocni. Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się tak ciepłego przyjęcia. Szkoda, że w ogóle nie znam polskiego. Może zacznę się uczyć, jak wrócę do domu. Dlatego że za rok postanowiłem znowu przyjechać do Polski i więcej się dowiedzieć o tym interesującym i pięknym kraju.

Takie słowa – to najlepsza ocena dla wysiłku takich ludzi, jak Krzysztof Kolczyński, którzy starają się zrobić dużo dla wzmocnienia przyjacielskich kontaktów pomiędzy Polską a Rosją.

Dmitrij Osipow

Foto autora

(Tłumaczenie Red)





(ze str. 3)



Razem z tysiącami ludzi (10 lat temu) szukaliśmy chociażby małego miejsca, żeby być jak najbliżej drogi, ulicy, po której będzie jechał Papież. Doczekałem się, widziałem, machałem ręką. Spotykałem; byłem uczestnikiem spotkania przy ulicy w czasie siódmego zwiedzenia Ojczyzny przez Papieża.

Następnego dnia miałem możliwość być jeszcze bliżej Ojca Świętego. Jan Paweł II nie pobił sobie bez względu na swój wiek i zdrowie, jego dzień roboczy trwał 17-18 godzin. Oprócz Mszy Świętych, kongresów, spotkań oraz audycji z przedstawicielami władzy, pracy z papierami, Papież znajdował czas dla żartów. Każde jego słowo, gest, spojrzenie każdy z nas odczuwał jako skierowane osobiście do niego. Radosne, szczęśliwe, uśmiechnięte twarze wyglądały przepięknie.

I na trzeci dzień pobytu – spotkanie z Ojcem Świętym i nowe wrażenia. Tak mi się chciało być jak najbliżej Pontyfiku, że wcisnąłem się do pierwszych szeregów; z przodu był tylko sektor dla inwalidów i dla gości honorowych.

20.06.1920r – dzień chrztu miesięcznego dziecka, które stało się Wielkim. W dniu swych chrztin Jan Paweł II po raz drugi odwiedził Polskę. Cztery lata czekali Polacy na drugą wizytę.

W czerwcu i 20 lat temu odbyła się trzecia pielgrzymka do Polski. W czerwcu miało miejsce również ósme zwiedzenie Polski.

W czerwcu nic nie napisać o Ojcu Świętym byłoby po prostu niedopuszczalne. Niech miliony ludzi wspomną o nim. W czerwcu Pontyfik po raz pierwszy spotkał się z W. Putinym. Gdyby wtedy albo po drugim spotkaniu drzwi zostały otwarte, ile ludzi stałoby się szczęśliwymi. Szczęście duszy i serca, którego nie da się kupić.

Ostatnią Mszę przy grobie Jana Pawła II odprawił arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz. Na drugi dzień zapytałem o pozwolenie złożyć hołd pamięci, oddać godzinę czasu i jeszcze raz wspólnie z miliardami ludzi przeżyć w czasie bezpośredniej transmisji pogrzebu Jana Pawła II – Papieża Rzymskiego.

I «drzwi zostały otworzone» i mnie odpuszczono. Czy byłoby to możliwe jakichś 10 lat temu?

Włodimir Juszkiewicz
(Tłumaczenie Red)

Pismo
sponsoring Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE

Współpraca przygraniczna

Wspólne szkolenia działaczy muzealnictwa

W dniach 23 – 24 czerwca sala konferencyjna pensjonatu „Bałtyka” w Swietłogorsku stała się miejscem przeprowadzenia seminarium na temat „Teoria propozycji projektowych”. To było szkolenie dla pracowników instytucji muzealnych z terenów przygranicznych Polski a Rosji zorganizowane w ramach projektu „Kultura i sztuka” przez współpartnerów: „Asocjacje gmin RP”, „Euroregion „Bałtyk” oraz Centrum Edukacyjno-metodyczne w Kaliningradzie. Projekt ten jest współfinansowany przez Unię Europejską.

Celem tego kształcenia było nauczanie uczestników szczegółów posługiwania się metodyką projektową w środowisku międzynarodowym, a także nauczanie uczestników podstawowych metod kierowania projektami współfinansowanymi przez Unię Europejską.

Seminarium zostało rozpoczęte od przedstawiania przez uczestników swoich placówek muzealnych i odpowiednio podstawowych kierunków działalności swoich instytucji kulturalnych.

Chyba warto tutaj przytoczyć listę uczestników swietłogorskiego seminarium, ażeby mieć prawidłowe wrażenie o reprezentacyjności zgromadzenia. Kaliningradzka grupa słuchaczy seminarium przedstawiała:

- Muzeum Historyczno-Artystyczne,
- Muzeum Wszechocianu,
- Muzeum Bursztynu,
- Galerię Artystyczną,
- Muzeum w Bramie Frydlandzkiej,
- Muzeum Floty Bałtyckiej w Bałtyjsku,
- Muzeum Krajoznawcze w Zelenogradzku.

Natomiast polską stronę prezentowali pracownicy placówek muzealnych z Wybrzeża, Warmii i Mazur:

- Muzeum Bursztynu z Gdańska,
- Muzeum Centralnego Pomorza w Słupsku,
- Muzeum Morskie w Gdańsku,
- Stowarzyszenie polskich zamków gotyckich w Olsztynie,



- Muzeum na zamku w Malborku,
- Galeria EL z Elbląga,
- Muzeum im Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie,
- Stowarzyszenie „Elbląg Europa”.

W obecnych czasach muzea Rosji i Polski dążą do urozmaicenia swojej działalności, wzbogacenia jej w nowe kształty. Wzmacnia się tendencja ożywiania ekspozycji muzealnych, urządzane są przez członków klubów historycznych rekonstrukcje wydarzeń sprzed wieków; czego przykładem są turnieje rycerskie „Regiomont” organizowane pod patronatem Muzeum w Bramie Frydlandzkiej, albo inscenizacja oblężenia Malborka przywołująca sporą liczbę turystów do muzeum na Zamku Malborskim. Robione również rekonstrukcje życia codziennego i rzemiosła Prusów i Wikingów. Podobnymi sprawami zajmują się klub „Kaup” z Zelenogradzka i Stowarzyszenie „Elbląg Europa” (na terenie grodziska Truso).

Już podczas przedstawiania uczestników padały konkretne propozycje ewentualnej współpracy. Oprócz najbardziej oczywistej – wymiany ekspozycjami wystawowymi, mogłaby być interesująca również technologia konserwacji eksponatów. A także wspólne badania (pod egidą muzeów Polski i Kaliningradu) okresu krzyżackiego Prus. Oraz udział kaliningradzkich i polskich klubów historycznej rekonstrukcji w odtworzeniu wydarzeń sprzed wieków na terenach Polski i obwodu kaliningradzkiego.

Zgromadzeni działacze muzealni Polski i obwodu kaliningradzkiego wysłuchali wykładu wedle tematu seminarium „Ocena propozycji projektowych”. Ponieważ referat był wygłaszany w języku polskim chętnie zgodziłem się przyjść z pomocą w sprawie przełamania bariery językowej.

Następnie odbywały się treningi (ćwiczenia) w mieszanych polsko-rosyjskich grupach w celu głębszego zrozumienia i umocnienia zdobytej wiedzy teoretycznej, z uwzględnieniem specyfiki działalności muzealno-wystawowej.

W. Wasiliew





WAKACJE W BIAŁYMSTOKU

Zgodnie z zaproszeniem Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku siedmioosobowa grupa dzieci z Polonii Obwodu



Kaliningradzkiego w końcu czerwca przybyła do Szkoły Języka Polskiego.

Nasza grupa (dzieci w wieku 12-15 lat) wraz z **opiekunką panią Łarysą Łukaszewicz** przybyła w składzie: **Patryk Kuroczkin, Patrycja Kuroczkina, Krystyna Zacharczenko, Alina Michalczyk, Anton Rogaczikow, Alona Kudiaszowa, Iwan Bondarenko.**

Podróż do Białegostoku trwała dość długo i była trudną. Lecz kiedy przyby-



liśmy na miejsce, wszystkie trudności podróży zostały zapomniane.

Oprócz nas z Rosji przybyły grupy z Białorusi, Łotwy i Estonii.

W klubie "Zenit" odbyło się nasze zapoznanie ze wszystkimi, którzy przyjechali do Szkoły, w formie gry: jak się nazywasz?, skąd przyjechałeś, przyjechałaś itp. Potem cała grupa poszła na wycieczkę do miasta, zwiedziła pałac Branickich. Chodziliśmy do kina.

A co najważniejsze – były codzienne zajęcia z języka polskiego, zajęcia z historii Polski, z dykcji i zajęcia teatralne.

Dla nas zorganizowano wycieczkę do Warszawy. W Warszawie zwiedziliśmy

Pałac Kultury i Nauki, Zamek Królewski, Stare Miasto. Byliśmy w Domu Polonii.

Ale nie tylko miasta. Zwiedziliśmy Muzeum Wsi. Widzieliśmy jak żyli Polacy 100 i więcej lat temu. Byliśmy w rezydencji Branickich.

A jeszcze... byliśmy świadkami życia Wspólnoty Indiańskiej, gdzie można było nauczyć się strzelać z łuku, uczestniczyć w rozmaitych zawodach.

Mieliśmy też wolny czas: to był spacer w mieście, najczęściej przy fontanach różnobarwnych. I wszystko nam się tu podobało.



Pogłębiliśmy swoją wiedzę z języka polskiego, mogliśmy usłyszeć polski język potoczny, mówiony.

Dziękujemy serdecznie: kierownicze Biura Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku **pani Izabelli Póttorak** za zaproszenie nas do Szkoły, **pani Agnieszce Petrasz** za opiekę nad nami w Polsce, Konsulowi RP w Kaliningradzie



panu Markowi Juzepczukowi oraz prezesowi naszej Polonii **panu Eugeniuszowi Kozłowskiemu** za czynny udział w organizowaniu wyjazdu do Polski, **pani Łarysie Łukaszewicz** za stałą opiekę w ciągu całego wyjazdu.

Krystyna Zacharczenko,
uczestnika Szkoły

Prognoza pogody według dawnych reguł

Lato milsze na początku, potem chłodniej i wilgotno. Lato w tym roku Saturna może być zmienne, nijakie, raczej nieprzyjemne i stosunkowo mokre, utrudniające prace rolnikom i wypoczynek wczasowiczom. Temperatury raczej umiarkowane, dni gorące, są rzadkie, zimnych zaś sporo. Na początku lata dosyć ciepło, ale też deszczowo i burzowo. Najwięcej pogodnych i ciepłych dni w czerwcu i lipcu. Potem dużo gorsza pogoda, sporo chmur, wiatrów, stosunkowo chłodno nawet gdy świeci słońce. Nieprzyjemne i dosyć przeciągające się mogą być okresy dżdżyste, zwłaszcza z opadami przelotnymi. Burze letnie z reguły nie powinny być zbyt gwałtowne. Groźniejsze nawałnice prawdopodobne w końcu lata.

Przysłowia miesiąca lipca

- Lipiec upały, wrzesień doskonały.
- Lipiec starego chleba z nowym przypiec.
- Od lip ciągnie wonny lipiec nie daj słońku kłosa przypiec.
- W lipcowej porze łowią raki, piskorze.
- Jeśli w Nawiedzenie (2.07) pada cały miesiąc deszcz nielada.
- Jaka jest pogoda w Siedmiu Braci Śpiących (10.07) taka będzie przez następnych siedem tygodni.
- Siedmiu braci ziemniaki znaczy. Jak pogoda, to żyja, jak deszcz pada to gniją.
- W lipcu się kłosek korzy, że niesie dar Boży, a najpierwsza Małgorzata (20.07) sierp w zboże założy. Ten prognostyk wyznacza początek żniw.
- Na Marię Magdalę (22.07) pogoda - pszczołek wygoda, a jak słońce - to lichota.
- Jak ciepły św. Jakub (25.07) to zimne Boże Narodzenie.
- Święta Hanna (26.06) to już jesienna panna.
- Około świętej Marty (29.07) ze żniwami już nie żarty.
- Leje od Jakuba do Ignaca (31.07), stracona rolnika praca.



OLSZTYŃSKA SZKOŁA POLICEALNA

zaprasza

U absolwentów kaliningradzkich szkół pojawiła się świetna możliwość otrzymania wykształcenia według standardów europejskich z dalszym zatrudnieniem w krajach Europy.

Stowarzyszenie przyjaźni „Rosja – Polska” wspólnie z Policealną Szkołą w Olsztynie rozpoczęły wspólny projekt edukacyjny, sednem którego jest bezpłatna nauka dla kaliningradczyków za granicą. Stało się to możliwe po podpisaniu umowy o współpracy w sferze wykształcenia, kultury, sportu po-



Szkoła Policealna. Internat.

Podstawowe specjalności, które można uzyskać na siedmiu wydziałach, to:

- kosmetolog,
- masażysta,
- farmakolog,
- ratownik,
- a s y s t e n t -
- o p i e k u n o s o b y
- n i e p e ł n o -
- s p r a w n e j,
- o p i e k u n w d o -
- m u p o m o c y s o -
- c j a l n e j.

W szkole również organizuje się kursy doskonalenia zawodowego dla pielęgniarek,

położnych, pracowników socjalnych.

Dyrektor Szkoły Policealnej Jolanta Kłoczewska uważa, że wykształcenie o dobrej jakości nie jest możliwe bez odpowiedniego technicznego wyposażenia uczelni. Dlatego sale i gabinety szkoły są w pełni wyposażone w komputery, zajęcia odbywają się przy uwzględnieniu ostatnich nowości na odpowiednich kierunkach.

Jest sala gimnastyczna, siłownia i boisko. Sala konferencyjna jest wyposażona w sprzęt multimedialny. Biblioteka z łączem internetowym zawiera kilka tysięcy tomów literatury specjalnej w różnych językach.

Kaliningradzcy mogą zdążyć dostać się na studia zaoczne, i na dzienne - specjalności „opiekun” i „farmakolog”. Rekrutacja trwa do 31 sierpnia.

Kandydat powinien zdać egzamin z wychowania fizycznego (na niektórych kierunkach), odbyć rozmowę kwalifikacyjną. Przy sobie trzeba mieć świadectwo ukończenia szkoły średniej, zaświadczenie lekarskie, dowód tożsamości i 4 zdjęcia.

W przypadku obywateli Rosji mile widziana jest znajomość języka polskiego.

Dla studentów z poza Olsztyna do dyspozycji jest internat z 2-3-osobowymi pokojami, stołówką, pralnią.



Dyrektor Szkoły Policealnej Jolanta Kłoczewska i Prezes „Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej” Krzysztof Kolczyński.

między województwem warmińsko-mazurskim a Obwodem Kaliningradzkim w październiku zeszłego roku.

Szkoła podlega samorządowi województwa warmińsko-mazurskiego. Utworzono ją w marcu 1950 r., jako szkołę państwową dla pielęgniarek. Pięć razy zmieniano jej nazwę, ale istota pozostała ta sama – tutaj kształcą się pracowników medycznych i socjalnych. Czas nauki – 2 lata.



Szkoła Policealna. Uczniowie.

Więcej szczegółów na stronie www.medyk.olsztyn.pl
Tel. (089) 527 44 62.

Przygotował Dmitrij Osipow



Adres redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B. Хмельницкого, 46/8. Тел. (4012) 64 20 00, 64 37 87, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru

Adres w Internecie - <http://www.glos-znad-pregoly.org>

Печать: ИП Старкова Л.А. 236006, г. Калининград, ул. Больничная, 45. Тираж 500 экз. Заказ 762.

Газета распространяется бесплатно членами Общества Польской культуры Калининграда и через приход св. Войцеха-Адальберта. Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.

“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – Общество Польской культуры Калининграда. Главный редактор Мария Лавринович.